

Kraków: Dyrektor Muzeum AK: wystawa o republikach partyzanckich to hołd dla żołnierzy

Opublikowano: 5 grudnia 2024 - 13:51

Wystawą o republikach partyzanckich oddajemy hołd żołnierzom AK, którzy w 1944 r. wywalczyli wolne obszary kraju – powiedział dyrektor Muzeum AK w Krakowie Jarosław Szarek. Podczas otwarcia wystawy rektor AGH prof. Jerzy Lis przekazał na ekspozycję pamiątki po swoim ojcu, żołnierzu AK.

Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa "Nila" w czwartek uroczyście otworzyło wystawę "Rzeczpospolite partyzanckie. Enklawy wolności". Ekspozycja jest poświęcona obszarom wyzwolonym przez Armię Krajową w 1944 roku spod okupacji Niemiec, zanim na tereny te weszła Armia Czerwona.

"Rok 1944 był decydującym, dramatycznym czasem, ale również czasem największej akcji zbrojnej. Przez dwa miesiące walczyła Warszawa(...), koniec był dramatyczny, ale te dwa miesiące wolności zostały w pamięci. Takie również obszary, republiki, mieliśmy w pozostałych regionach kraju. Obszarów wyzwolonych, zajętych, gdzie ta Rzeczpospolita została wywalczona, Niemcy się wycofały, było kilkanaście. One wszystkie są przedmiotem naszej wystawy. Tym żołnierzom oddajemy hołd" - powiedział podczas spotkania z mediami przed wernisażem dyrektor muzeum Jarosław Szarek.

Przyznał on, że na uroczystość zostali zaproszeni samorządowcy z terenów, na których powstawały tzw. republiki partyzanckie. "To jest historia ich przodków, ich rodzin sprzed kilkadziesiąt lat. Muzeum jest miejscem, w którym możemy wspólnie to pokazywać" - dodał dyrektor muzeum.

Podczas czwartkowego wernisażu pamiątki po swoim ojcu, żołnierzu AK mjr. Józefie Lisie, przekazał na wystawę rektor AGH prof. Jerzy Lis. Wśród nich znalazła się opaska AK, kenkarta, zdjęcia i powojenne odznaczenia.

"To jest coś, co jest mi bardzo bliskie sercu. Bardzo się cieszę i jestem naprawdę wzruszony z możliwości pokazania taty na tej wystawie, wystawie mówiącej o działalności partyzanckiej AK. Mój ojciec był oficerem AK, działał w okręgu rzeszowskim" - wspominał w rozmowie

z PAP prof. Jerzy Lis. Dodał, że w 1944 roku mjr Józef Lis był zaangażowany w akcję "Burza", uczestnicząc m.in. w marszu na pomoc Warszawie.

"Spod Rzeszowa doszli do Tarnobrzega i tam dotarła do nich wiadomość, że powstanie upadło. Potem tato brał udział w sławnym ataku na zamek rzeszowski, gdzie NKWD więziło zarząd AK" - opowiedział. Jak przyznał, jeszcze w 1944 roku jego ojciec został mianowany kapitanem, ale przez lata nie zdawał sobie z tego sprawy.

Tzw. rzeczpospolite partyzanckie powstały głównie w Świętokrzyskiem, w Małopolsce, na Podkarpaciu, ale także na Nowogródczyźnie. Miejsca określane jako "enklawy wolności", gdzie pomimo niemieckiej okupacji kraju swobodnie powiewała polska flaga, potrafiły się utrzymać od kilku dni do paru miesięcy. Na kilkudziesięciu tablicach kuratorzy wystawy opisali okoliczności powstania republik partyzanckich, historię walk o ich utrzymanie, a także sylwetki związanych z nimi bohaterów. Przedstawili też dalsze, często tragiczne losy żołnierzy.

W gablotach wystawy zgromadzono broń, która należała do partyzantów, a także bagnety i granaty, jakie mogły być użyte w jednej z bitew. Zobaczyć można autentyczne naszywki, odznaczenia, dokumenty i sztandary, furażerkę i opaskę. Wśród eksponatów jest również aparat do nasłuchu radiowego, który harcerze z Pińczowa otrzymali w dowód uznania od Kwatery Głównej Szarych Szeregów w Warszawie, a także apteczka z lekarstwami pochodzącymi częściowo z zestrzelonego niemieckiego samolotu, uzupełniona o medykamenty z apteki we Lwowie.

Kuratorami wystawy są dr Piotr Wierzbicki i Anna Radecka z Muzeum AK. Ekspozycja powstała we współpracy z Centralną Biblioteką Wojskową im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Można ją oglądać od czwartku do 31 marca 2025 r.



<https://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/krakow-dyrektor-muzeum-ak-wystawa-o-republikach-partyzanckich-to-hold-dla-zolnierzy,587558.html?mp=promo>